

## Wprowadzenie

Jednym z rezultatów pozostania u steru władzy białoruskiego przywódcy Aleksandra Łukaszenki po wyborach z sierpnia 2020 r. stał się wywołany przez niego (przy wsparciu Federacji Rosyjskiej) kryzys na granicy Białorusi z państwami Unii Europejskiej, należącymi do strefy Schengen, tj. Litwą, Łotwą i Polską. Przejawiał się on w podejmowanych przez białoruski reżim od lata 2021 r. próbach zorganizowanego przetrzutu do tych państw imigrantów z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. W związku z tym przedstawiano go jako kolejną odsłonę tzw. kryzysu migracyjnego. Równocześnie jednak ujmowany był jako hybrydowy atak władz białoruskich (z Federacją Rosyjską w tle) na unijne państwa graniczące z Białorusią i interpretowany m.in. jako zemsta Łukaszenki za wsparcie udzielane przez nie białoruskiej opozycji. Zdaniem analityków faktycznym inicjatorem hybrydowego ataku m.in. na polsko-białoruską granicę były władze na Kremlu, które wykorzystały go jako jedną z trzech podstawowych metod osłabiania Polski, obok cyberataków i szantażu energetycznego. Z kolei po 24 II 2022 r., czyli po rozpoczęciu pełnowymiarowej agresji Rosji na Ukrainę, część ekspertów wyrażała opinie, iż atak na polską granicę stanowił także próbę destabilizacji Polski jako ważnego sojusznika Ukrainy i jej istotnego zaplecza podczas wojny. Masowy napływ „falszywych migrantów” miał doprowadzić do uwikłania naszego państwa w konflikty wewnętrzne oraz wzrostu nastrojów antyimigranckich i w konsekwencji do niechęci i obojętności polskiego społeczeństwa w stosunku do „prawdziwych migrantów” – uchodźców wojennych zza Bugu.

Jak pokazują wyniki badań opinii publicznej, zdecydowana większość polskiego społeczeństwa nie uległa działaniom (dez)informacyjnym i propagandowym białoruskich i rosyjskich władz wokół kryzysu na granicy. Według sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z września 2021 r. ponad trzy czwarte badanych (77%) popierało postulat wzmocnienia kontroli na granicy z Białorusią. Dość powszechne było także poparcie Polaków dla kluczowej dla polskiego bezpieczeństwa inwestycji jaką była budowa zapory na polsko-białoruskiej granicy, mimo sprzeciwu niektórych polityków, naukowców i (pseudo)ekologów. Z badań przeprowadzonych przez CBOS na przełomie listopada i grudnia 2021 r.

wynika, iż 66% respondentów popierało wybudowanie na granicy z Białorusią zapory, która utrudniałaby nielegalną migrację (26% sprzeciwiało się jej uszczelnieniu). Warto także w tym kontekście odnotować, iż od września 2021 r. do marca 2022 r. poprawiły się notowania Straży Granicznej. Sondaż CBOS-u dotyczący oceny działalności wybranych instytucji publicznych wykazał, iż wiosną 2022 r. pozytywnie o pracy strażników granicznych wypowiadało się niemal trzy czwarte badanych (74%), co stanowiło wzrost o 14 punktów procentowych w stosunku do badania z września 2021 r. Z kolei tylko 8% respondentów wyraziło zdanie przeciwne. Wzrost ten nastąpił mimo deprecjonowania w tym okresie Straży Granicznej (i innych służb mundurowych) przez niektórych polityków, celebrytów i część mediów.

Teksty prezentowane w niniejszym dziale podejmują problematykę kryzysu na granicy strefy Schengen z Białorusią w dość szerokim kontekście (bynajmniej nie zawężonym jedynie do relacji polsko-białoruskich). Na znaczenie tegoż kryzysu dla unijnej polityki imigracyjnej i azylowej zwraca uwagę Olesia Tkachuk. Według niej ukazał on problemy i słabości UE w zakresie rozwoju tych polityk, a za najważniejszy z nich uznała brak instrumentów umożliwiających szybkie reagowanie na działania państw trzecich, które instrumentalnie wykorzystują migrantów.

Działalności organizacji pozarządowych podczas kryzysu na granicy polsko-białoruskiej poświęcił swój tekst Krzysztof Jurek. Po nakreśleniu prawnych warunkowań niesienia pomocy humanitarnej, zwięźle przedstawił on działania podjęte przez wybrane organizacje pozarządowe w trakcie owego kryzysu, tj. wsparcie materialne, prawne i informacyjne oferowane przez nie nacierającym na granicę migrantom.

Relacjom ukraińsko-białoruskim poświęca swój tekst Mateusz Kamionka. Po przedstawieniu ich od czasów uzyskania przez oba państwa niepodległości w 1991 r., koncentruje się zwłaszcza na ostatnich dwóch latach (2020-2022). Przedstawia przyczyny i skutki ich znaczącego pogorszenia, do którego doszło od czasu masowych protestów białoruskiej opozycji w wyniku sfałszowanych wyborów prezydenckich, a w końcu ich niemal całkowitego zniszczenia, będącego następstwem zbrojnej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczętej 24 II 2022 r., także z terytorium Białorusi.

Na chińską perspektywę i lekceważący stosunek władz ChRL wobec kryzysu na granicy z Białorusią zwraca w swym artykule uwagę Marcin Adamczyk. Podkreśla bliskie, a wręcz *quasi*-sojusznicze relacje Pekinu z Moskwą. Opisuje ponadto pozycję państw Europy Środkowo-Wschodniej w polityce ChRL na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.